

Lis przy zgonie



STANISŁAW JACHOWICZ

BAJKI I POWIASTKI

Lis przy zgonie

Lis stary już był bliskim ostatecznej chwili,
Wszyscy go przyjaciele wierni odstąpili,
Okropność tylko śmierci przed oczyma stała;
Paszcza drżąca, bezbronna już smak postradała,
Oczy, co niegdyś bystro zdobyczą wyśledzały,
W ślup mu stawały.
Widząc, iż się już wkrótce z tym światem rozstanie,
Ród luby na ostatnie zwołał pożegnanie,
I kiedy iskra życia dogorywa,
Tak się odzywa:
«Jużeście nadto długo w zbrodniach wiek trawili,
Słuchajcie rady ojca w tej stanowczej chwili.
Teraz, teraz on czuje ciężar przewinienia,
Teraz to go dopiero dręczy głos sumienia.
Patrzcie, zduszone gęsi — które chciwie żarłem,
Stawiają mi przed oczy z krwią zbroczonem gardłem,
Oto indyk... czegóż chce ta mara nadęta?
Tu kwoka się o swoje domaga pisklęta!»
Łakome dzieci wokoło spojrzwały,
«Ach ojcze, wrzasną, gdzie te specjały?
Gdzież te gąski wyborne, gdzież ta smaczna kurka?
My nigdzie nie widzimy i jednego piórka!
Może to tylko mary wyobraźnia nieci,
A ślinkę łykać muszą twoje biedne dzieci.»
«Poskromcie chciwość, me pociechy lube,
Za nią to człowiek poprzysiągł nam zgubę:
Tu nas chartami nagania lekkimi,
Co w rączym biegu ledwie dotkną ziemi;
Tu gończe sfory puszcza na nas w knieje,
Z ognistej paszczy zgubne gromy sieje,
Pracy, przemysłu i sił nie oszczędza;
Stawia żelaza i w sieci nas wpędza.
Zbrodnia się nigdy nie wymknie z pod kary,
Patrzcie, jak strasznie kona ojciec stary,
Przyjmcie ostatnie jego napomnienia,
Zagładźcie skazę waszego plemienia;
Bądźcie cnotliwi, wiedźcie życie prawe,
A utraconą odzyskacie sławę.»
«Dobrze to wszystko, starszy z nich odpowie,
Lecz wspomnij tylko, czem byli przodkowie?
Jeden w drugiego był łotrem nielada,
A ich niesława i na wnuków spada.
Choćbyśmy żyli jak niewinne jagnie,
Człowiek, co zawsze potępiać nas pragnie,

Ilekróć w kojcu zje mu co kurczęta,
Na nas to biedne spędzi niebożęta.»
Lis przerwał: «Te wymówki rozkosz cnoty niszczy.
Ale co słyszę... pono kurczę piszczy?
Biegnijcie dzieci... tylko jedzcie skromnie,
I z resztką jeszcze powracajcie do mnie.»

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lis-przy-zgonie>

Tekst opracowany na podstawie: Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza i Ignacego Kraszewskiego z 10-ma rycinami, nakł. Księgarni Dra Maksymiljana Bodeka, Lwów 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).